



Łęgajny, 27.08.2023r.

Kancelaria Prezesa Rady Ministrów

Al. Ujazdowskie 1/3, 00-583 Warszawa

Petycja

Proszę o zmianę art. 17c ust.6 Ustawy z dnia 28 listopada 2003 roku o świadczeniach rodzinnych (zwanej dalej ustawą o św. rodzinnych) oraz o możliwość rękompensaty (ponownego naliczenia świadczenia rodzicielskiego) za mniejsze świadczenie rodzicielskie przysługujące obecnie matkom niepracującym, a będącym na zasiłku dla bezrobotnych w okresie od początku 2022 roku, w którym wprowadzono zmiany - tak zwany "Nowy Ład".

Uzasadnienie

Jestem matką czwórki dzieci w wieku 16,13,8 lat oraz 1 roku i korzystałam ze świadczenia rodzicielskiego na najmłodszego syna Aleksandra, który urodził się 30 stycznia 2022 roku. W czasie porodu byłam na zasiłku dla bezrobotnych, więc bardzo zdziwiłam się, gdy w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Barczewie (zwanego dalej MOPS w Barczewie) naliczono mi 16.03.2022r. świadczenie rodzicielskie na zasadach wyżej wymienionego art 17c ust.6 ustawy o św. rodzinnych, które różnicują wypłatę świadczenia rodzicielskiego 1000 zł lub mniej, o to czy jest się matką niepracującą odpowiednio nie będącą lub będącą na zasiłku dla bezrobotnych. Różnica w finalnym otrzymaniu świadczenia rodzicielskiego polega na opłaceniu obowiązkowej składki zdrowotnej z pomocy państwa (zasiłku dla bezrobotnych) i przez to otrzymywanie mniejszego wsparcia państwa w świadczeniu rodzicielskim (wunosi ono od początku 2022 roku 9% składki zdrowotnej).

Zauważyć należy, że przed rokiem 2022 było to tak skonstruowane, że matki pobierające zasiłek dla bezrobotnych traciły w stosunku do innych osób w świadczeniu rodzicielskim tylko wartość 1,25 % obowiązującej składki zdrowotnej, bo reszta składki z podatkiem nie wliczana była w tę różnicę w wypłacaniu świadczenia rodzicielskiego - czyli różnice przed rokiem 2022 były niewielkie w wypłacaniu świadczenia rodzicielskiego matkom niepracującym i zostało to zmienione od

początku 2022 roku przez obecny rząd.

Uważam się za osobę pokrzywdzoną, bo jako matka niepracująca na zasiłku dla bezrobotnych mam taki sam dostęp do publicznej opieki zdrowotnej jak matki niepracujące pobierające całą kwotę 1000 zł świadczenia rodzicielskiego i korzystające z państwowej opieki zdrowotnej przy mężu pracującym.

Gdzie tu równość skoro ja jestem tak samo bezrobotna jak inne matki pobierające 1000 zł świadczenia rodzicielskiego, a tylko ja i matki na zasiłku dla bezrobotnych muszą opłacać dostęp do publicznej opieki zdrowotnej ze środków jakie otrzymuję od państwa - inne matki niepracujące nie mają tego obowiązku.

Odwołałam się od decyzji MOPS w Barczewie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Olsztynie, jak się okazało z decyzji z 19.08.2022r. nieskutecznie. Następnie złożyłam skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Olsztynie (zwanego dalej WSA w Olsztynie) z wnioskiem o sprawdzenie zgodności powyższego art. 17c ust.6 ustawy o św. rodzinnych z art.32 Konstytucji RP i dopiero wtedy 01.02.2023 roku uzyskałam wraz z odrzuceniem skargi solidne uzasadnienie i wyjaśnienie przyczyn takiego działania urzędów. Wytłumaczono mi, że ustawodawca w pomocy udzielanej społecznie dzieli ludzi na biedniejszych, którym potrzeba więcej pomocy społecznej i bogatszych, którym potrzeba mniej pomocy od państwa, bo są w lepszej sytuacji materialnej i społecznej. Oczywiście nie zgadzam się w pełni z prawniczym bełkotem o nieuzasadnionym moim poczuciu nierówności. Dla nich istnieje prawo ale już nie sprawiedliwość.

Pytam się więc teraz przedstawicieli obecnego rządu, gdzie ja będąca matką czwórki dzieci na zasiłku dla bezrobotnych za wcześniej wykonywaną pracę jestem bogatsza w sytuację materialną i społeczną od osoby niepracującej odpowiednio wcześniej, gdy dostanę pomoc od państwa pomniejszoną o składkę zdrowotną w porównaniu do matki niepracującej wcześniej i niemuszającej opłacać w/w składki zdrowotnej mając i tak zapewnioną ochronę zdrowotną taką samą jak ja, czyli publiczną. Czy to jest tak zwana promocja za to, że się wcześniej pracowało. Nie rozumiem, co ma wspólnego określenie, że ktoś jest bardziej potrzebujący i ma gorszą sytuację materialną i społeczną jeśli wcześniej przez jakiś czas nie pracował i nie jest na zasiłku dla bezrobotnych. Ustawa o św. rodzinnych nie ma kryteriów przydzielania świadczenia rodzicielskiego dotycząca majątku całej rodziny, zamieszkiwania miasto/ wieś bądź jakichkolwiek innych, na podstawie których możnaby poznać sytuację materialną i społeczną osoby potrzebującej.

Stosowanie kryterium otrzymywania zasiłku dla bezrobotnych przez matki niepracujące jako w lepszej sytuacji materialnej i społecznej było bardzo ważne dla rządzących w roku 2003, ale moje pytanie brzmi: czy dla obecnego Rządu Prawa i

Sprawiedliwości takie kryterium jest godne utrzymania takiego podziału matek niepracujących, czy nie należy się zmiana prawa i wyrównanie statusu na jednakowy dla wszystkich matek niepracujących.

Uważam, że kryterium, czy osoba pobiera zasiłek dla bezrobotnych powinno uwzględniać faktycznie otrzymywanie zasiłku dla bezrobotnych, tzw. otrzymywanie na rękę, a nie wirtualne otrzymywanie (netto) obciążone składką zdrowotną. Bo gdyby to były inne składki, np emerytalne, to nie ma o czym mówić - wiadomo, ale nie, dotyczy to wyraźnie składki zdrowotnej - co widac na wyciągach z mojego banku. Chyba, że każda pomoc świadczenia rodzicielskiego byłaby równo każdemu obniżana o wysokość składki zdrowotnej - wtedy też jest sprawiedliwe.

Wszystkie moje odwołania się do zasady równości zdaniem WSA w Olsztynie nie mają podstaw prawnych, bo nie dotyczą pomocy społecznej państwa i ustawodawcy mogą sobie swobodnie dzielić osoby na te, które wymagają więcej wsparcia i te, które wymagają go mniej. Różnicować tak dalece bez jakichkolwiek innych kryteriów, na osoby niepracujące, które muszą opłacać składkę zdrowotną z pomocy państwa i na te osoby, które otrzymują taką samą wielkość pomocy państwa i nie muszą płacić składki zdrowotnej z pomocy państwa - jest niegodne rządzących.

Nie obwiniam przy tym obecnego rządu za ustawę o św. rodzinnych z 2003 roku, ale zwracam Waszą uwagę na powstały odczuwalny dla mnie, matki konflikt jaki uwypuklił się przez naliczanie świadczenia rodzicielskiego, przez zmiany w prawie powstałe z początkiem 2022 roku (Polski Ład), pobierania obowiązkowej 9% składki zdrowotnej pobieranej bezpośrednio od płatnika, aby naprawić funusze Państwowej Opieki Zdrowotnej.

Według WSA w Olsztynie mogłam sobie wybrać wielkość pomocy rezygnując z zasiłku dla bezrobotnych. Brzmi wspaniale, tylko czemu się o tym dowiaduję tak późno - 01.02.2023 roku, po ukończeniu i tak wstrzymanego zasiłku rodzicielskiego.

W moim przypadku niedługo skończy mi się zasiłek dla bezrobotnych i nie wiem, czy zdrowotnie będę mogła podjąć pracę, bo lecę się od kilku lat reumatycznie i nie mogę zostać zdjagnozowana. Może uda mi się to w tym roku, jak Bóg da.

Proszę o szczegółowe zapoznanie się z moim listem i przestaną do Was całą moją dokumentacją w tej sprawie oraz przychyleniem się do pośby w sentencji mojego listu.